

(Il Messaggero - S.Carina) 60 milionów. To podstawa przy której Real Madryt rozpoczął negocjacje, aby dotrzeć do Alissona. Tak jak Raiola odegrał kluczową rolę w transferze Kluiverta do stolicy Włoch, tak agent bramkarza, wspomagany przez dwójkę negocjatorów, wykonuje te same zadanie dla klubu z Madrytu. Który nadal nie wysłał żadnej oficjalnej oferty do Trigorii, pozostawiając działania agentom.

Decydujące dla celów negocjacji będą bonusy, zdolne do podniesienia ceny i zbliżenia się do tej, której żąda Monchi. Dyrektor sportowy, zirytowany postawą Los Blancos, szczególnie przekazywaniem wiadomości i intencji poprzez media, zamiast kontaktować się bezpośrednio z nim, czeka na oficjalny sygnał. W międzyczasie jednak rozgląda się wokół. Roma nie chce być nieprzygotowana, gdy dojdzie do ostatniego ataku na Brazylijczyka. Dwie drogi: kontynuowanie ścieżki nakreślonej w tym mercato, zatem dokooptowanie do młodego talentu bardziej doświadczonego gracza (Kluivert i Perotti, Schick i Dzeko, Cristante i Strootman, Luca Pellegrini i Kolarov) lub też postawienie zdecydowanie na bramkarza z "nazwiskiem". Ta druga hipoteza zakłada, że w wyścigu jest praktycznie sam Areola. Drugi, Sirigu, nie wydaje się być osiągalny do tego stopnia, że również Napoli musiało kilka dni temu się wycofać. Przyszłość Francuza z filipińskimi korzeniami, którego umowa wygasa w 2019 roku, zależy od przyjścia Buffona do PSG. Niedawno, w wywiadzie dla Le Parisien, dał do zrozumienia, że nie wróci do bycia numerem dwa, odraczając jednak przyszłość na czas po Mundialu. Gdyby to jego wybrała Roma, zostałyby uzupełniony młodym bramkarzem, który nie miałby problemów z byciem rezerwowym. Sondowano Johanssona (własność Malmoe i obecnie w Trelleborg, który ma w rzeczywistości pewne obawy przed siedzeniem na ławce) i Milnkovica-Savica, brata Sergeja, pomocnika Lazio.

Inna opcja, która intryguje w niemałym stopniu Monchiego, to wybór młodego talentu plus bramkarza z doświadczeniem, zdolnego do rozwijania się bez hysterii, licząc też na codzienną pracę trenera Savoraniego. Dwójka wybranych to para Meret i Olsen. Pierwszy, 21 lat, własność Udinese, grał w ostatnim sezonie w Spal, przyczyniając się w decydujący sposób do utrzymania klubu z Ferrary. Drugi to reprezentant Szwecji, prawie dwumetrowiec z FC Kopenhaga. Według angielskich mediów jest jednym z bramkarzy monitorowanych przez Liverpool, po tym jak The Reds nie udało się dostać do Alissona.

Tymczasem Monchi pracuje cały czas również nad odnowieniem umowy Florenziego. Na przyszły tydzień zaplanowano spotkanie między stronami, aby sprawdzić jak spróbować wyjść naprzeciw wymaganiom, aby zmniejszyć różnicę między żądaniem a ofertą. Rozdział z Nainggolanem: po kontrakcie z ostatnich dni między dyrektorami sportowymi Inter musi zbliżyć się do żądań Romy (minimum 30 mln euro). W międzyczasie Radja kontynuuje swój show w mediach społecznościowych: wczoraj śpiewał hymn Belgii z nagą klatką piersiową przed lustrem.

Autor: abruzzo